W 1988 roku Piast Nowa Ruda zakończył na III miejscu rozgrywki na drugim poziomie, czyli w ówczesnej IIIidze. Trzydzieści lat później postanowiłem pooglądać ostatni w tym sezonie domowy mecz Piasta, który już wcześniej zapewnił sobie awans na piąty poziom rozgrywkowy. W meczu ligi okręgowej podejmował zespół Orła Lubawka. Doping miejscowych kibiców, piękne widoczki i graffiti na murze wokół stadionu, to największe plusy tego wyjazdu. Do tego należy doliczyć piękną bramkę i niezły stadion. Jednak zaskakujące jest to, że w Nowej Rudzie jest dużo lepszy obiekt piłkarski, a Piast na nim nie gra.

Do Nowej Rudy jechałem z Bielawy i już sama podróż mi się podobała. Górska trasa, piękna pogoda, zapach lasu, to wszystko, co sprawiało, że nawet jakby mecz rozczarował, to byłbym z tego wypadu zadowolony. W pewnym momencie zatrzymałem się, żeby sfotografować napis mówiący o tym, że wjechałem w strefę kibiców Piasta.

Na murze stadionu są namalowane (domowym sposobem) herby klubów, które mają zgody z fanami Piasta lub którym Piast kibicuje. Są tam: Motor Lublin, Śląsk Wrocław, Lechia Gdańsk, Bielawianka Bielawa, Rokita Brzeg Dolny, Kryształ Stronie Śląskie, Polonia Bystrzyca Kłodzka no i oczywiście Piast Nowa Ruda.

Na to spotkanie były sprzedawane bilety. Nie kupiłem go sobie, a potem też nie znalazłem i wróciłem bez biletowej pamiątki.

Prawdę mówiąc, to liczyłem na fetę z okazji awansu i na wysoką frekwencję. Fety nie było, a mecz oglądało zaledwie 140 widzów, z tego około 40 w młynie. Ze zgód najbardziej słyszalni byli kibice Rokity.

Doping był typowo kibolski. Negatywny wymierzony był w Zagłębie Lubin, Górnika Wałbrzych i ... policję. Ogólnie jednak na obiekcie był porządek. W I połowie było bardzo mało dopingu, za to zupełnie odwrotnie było po przerwie. Przez większość II połowy były głośne śpiewy.

W I połowie rozczarował mnie Piast, bo myślałem, że jako lider będzie zdecydowanie lepszy od zespołu z dołu tabeli. Tymczasem gospodarze jedynego (zdobytego w tej części gry) gola zdobyli w 43. minucie. Jednak po przerwie byli zdecydowanie lepsi i dorzucili jeszcze 3 bramki, z tego jedną wyjątkowej urody. W tej części gry zawodnicy Orła ograniczali się do wybijania piłek.

{morfeo 369}

Więcej zdjęć opublikowałem na przegladligowy.com **TUTAJ**

www.facebook.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}